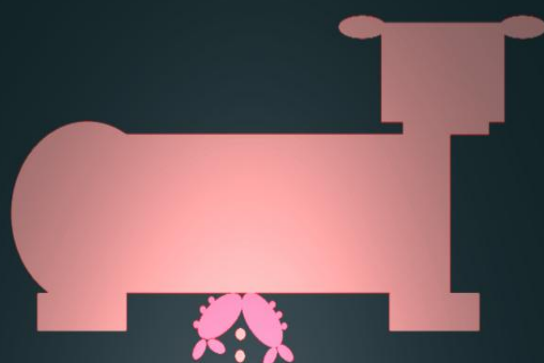


Instalacja krówka

Patryk Daniel
Garkowski



Instalacja krówka

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski:
Instalacja krówka

ISBN: 978-83-67117-24-1

Data wydania: 20 sierpnia 2022 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Scenariusz filmu:
Instalacja krówka

Na początku trwania filmiku Patryk Daniel demonstruje na kamerze zarówno instalację-krowę, usytuowaną blisko, jak i siebie - co jakiś czas bowiem koniecznie kieruje on kamerę na własną twarz, by mówiąca buzia była całkiem widoczna (następuje więc przeplatanie kadrowe). Choćby zatem witając się z widzami, elegancki, młody mężczyzna pokazuje na kamerze swoją twarz, lecz już kierując uwagę widza na krowę, ten właśnie podmiot nieżywy obrazuje kamerzystę. Patryk Daniel Garkowski poddaje opisowi niezwykle rzeźbę niemałych rozmiarów, zaczynając następująco:

- *Dzień dobry, najmiłsi. Ojej, zobaczcie, kto tutaj sobie przebywa w miejskim ekosystemie! Patrzcie, to pani krówka. Instalacja wzbudza zaciekawienie. A teraz wydam odgłos, jaki zwykły wydawać tego rodzaju zwierzątka. Muuuuu, muuuuu, muuuuu* - mężczyzna radośnie, trzykrotnie porykuje, wprowadza rozbawienie u widza oglądającego transmisję. Po czym bohater główny kontynuuje mówienie:

- *Teraz panią krówkę pogłaszczę przyjaźnie* - i następnie Patryk Daniel wciela słowa w czyn - mianowicie głaszczce krowę po miejscach stosownych, takich jak grzbiet oraz głowa.

- *Od razu pani lepiej, prawda? Na pewno czuje się pani krówka niezmiernie samotna i smutna, wyalienowana.* Zapada króciutka chwila przerwy komunikacyjnej.

- *Pani krówko, czy daje pani pyszne mleczko? Zapewnia mleczko pyszotkowe i zdrowe? Chyba zapewni mi teraz pani kilka kropelek? Albo więcej? Czyż nieprawda?*

Ale adresatka wypowiedzi milczy... Zaś Patryk Daniel Garkowski lekko się denerwuje, gwiazdor czyni kwaśną minę irytacji.

- *Ojej, czemu nie mówisz, milczysz? No, powiedz coś. No, raz, dwa, trzy! Ech, bezsprzecznie raczej nie jesteś żadnym automatem-robotem, posiadającym obwody mowy, komunikacji. Ale to nic nie szkodzi, absolutnie. Proszę się nie martwić, pani krówko. Pozwolę więc sobie sam zapewnić przepyszne mleczko, za pomocą dojenia własnoręcznego. Oto częstuję się, tak.* Pan nadstawia filiżankę albo kubek (któryś rekwizyt naczyniowy musi się pojawić w filmiku), próbuje lekko ciągnąć za dymionko krowy, by mleko prysnęło cudnie. Ale żaden płyn nie wypływa, niestety. Tymczasem Patryk Daniel śpiewa krótką, uroczą pioseneczkę:

- *Krówko, krówko, krówko,*

Daj mi mleczko, daj.

Niech mleczko popłynie,

Lala, lala, la.

**Patryk Daniel Garkowski:
Instalacja krówka**

Mleczko słodkie, pyszne.

Mleczko bez kożuchów.

Mleczko tryskające.

Płynu chcę choć kroplę.

Instalacja, rzeźbo piękna,

Daj mi, proszę, troszkę mleczka.

Może jesteś nieszczęśliwa?

Niegdyś po łąkach kroczyłaś?

A teraz jesteś w tkance miasta.

Nie czeka już ciebie żadna wyprawa.

Jesteś społecznym elementem,

Musisz ty zasad przestrzegać pięknie.

Następnie zniecierpliwiony Patryk Daniel oznajmia:

- *No, krówko, daj mi w końcu troszkę mleczka, niech popłynie przepyszna ciecz. I teraz sławny mężczyzna silniej, znacznie intensywniej, aniżeli wcześniej, ciągnie za dymionko/dymionka kręgowca, pan wypowiada słowa zachęty:*

- *No, dalej, dalej, popuść troszkę mleczka dla Patryczka. To nie jest wielkie halo. Dla ciebie to nic!*

Ale krówka mleka nie popuszcza zupełnie.

Toteż kochany przybysz, zniechęcony wyraźnie, zaraz opuści przestrzeń performansu, lokację, najpierw jednak żegna się z obiektem niewdzięcznym:

- *Jesteś jakaś niedyspozycyjna, najdroższa. Nie przejawiasz śmiałości. Och, żegnaj, wszystkiego dobrego. Szkoda doprawdy, iż nie jesteś robotem, rozwiniętą maszyną, naprawdę generującą mleczko, jakiś pyszny napój mleczny, proteinowy. Papa. Muuuuu! - na koniec pada dźwiękonaśladowczy wyraz.*